

# Gazeta Olsztyńska

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to: na wtorek, czwartek i sobotę. Kosztuje kwartalnie w administracji 6,00 mk.; na pocztach 6,25 mk.; z odnośnieniem do domu przez listowego 6,70 mk.

Drukarnia i nakładem Joanny Pleniężnej.

Telefon 531.

Listy należy frankować i adresować wyraźnie: Gazeta Olsztyńska — Allenstein Ostpr.

Telefon 531.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fen. za miesiąc rządka sześćmiesięczny, reklamy po 2 mk za wiersz trzymiesięczny — korpusowy. Przy dochodzeniu sądom należyłości wszelkie rabaty upadają.

Redakcja i drukarnia w Olsztynie, Mühlenstr. nr. 2

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Dziś: Eustachiusza  
Jutro: Mateusza ap.  
Pojutrze: Maurycego, rycerza

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch. sl. 5,43 zach. 6,02  
Jutro: „ „ 5,45 „ 6,00  
Pojutrze: „ 5,47 „ 5,58

## Bliski upadek bolszewizmu.

Mylne są poglądy, jakoby bolszewizm stał na niewzruszonych podstawach. Potęga Rosji, bez względu na formę jej rządu, była zawsze tak zwanym »olbrzymem na glinianych nogach«. Wewnętrzny ustroj Rosji nie był nigdy oparty na mocnych czynnikach, choćby z tego powodu, że czynniki te w Rosji nie istniały. Rządy carskie wraz z całym swym systemem były zawsze mocno podminowane i już na parę lat przed wojną spodziewano się w Rosji ogólnego przewrotu. Szczęśliwym trafem przetrwał system carski blisko do końca wojny i jakkolwiek upadek carystu przyniósł Rosji nową formę rządu, jednakże ta w swoich metodach nie różni się wiele od poprzedniej.

Na miejsce starego carystu przyszedł nowy bolszewizm. I jakkolwiek objął on szerokie warstwy ludu nie tylko w samej Rosji ale i w innych krajach, nie ma on wcale podstawowych warunków do dalszego rozwoju ani do samego istnienia. Bolszewizm skazany jest zgóry na zagładę, podobnie jak skazany był od dziesiątek lat miniony caryst. Bolszewizm nie może istnieć choćby jedynie z tego powodu, że jego idee sprzeczne są z rozwojem ustroju społecznego, z cywilizacją obecnego wieku i z warunkami spokoju i bezpieczeństwa publicznego. Następnie przychodzi pod uwagę osłabienie wewnętrzne samej Rosji, do czego przyczyniła się ostatnia klęska, zadana bolszewizmowi przez Polskę, a w końcu projektowana wielka kampania Koalicji, która zachęcona zwycięstwem Polski, pragnie znieść w Rosji rządy iad robotniczych i żołnierskich.

Rozważmy zatem z osobna poszczególne powody, na podstawie których przepowiedzieć chcemy bliski upadek bolszewizmu w Rosji. Jak zaznaczyliśmy, pierwszym, głównym powodem upadku bolszewizmu jest jego samo założenie. Aby to zrozumieć, zagłęb się trzeba cokolwiek w istotę hasła bolszewickich. Są one podyktowane może pod wpływem długoletniej tyranii, jaką lud rosyjski znosił przez długie wieki od swych panów i swego rządu. Ale nie jest to jeszcze dowodem, aby idee, zrodzone z cierpienia i nienawiści miały być rzeczywiście słuszne, prawdziwe, lub zgodne z prawami ustroju społecznego. Hasła bolszewickie głoszą zniesienie wszelkiej osobistej własności, różnicy klas i oddanie rządów w ręce iad robotniczych. Zobaczmy więc, czy wykonalne są owe reformy społeczne, które bolszewizm głosi, a głównie zniesienie prywatnej własności.

Pod owym hasłem rozumieć należy, że wszystko co jest, należy do wszystkich, czyli, że ze wszystkiego, każdy może sobie brać dowoli ile mu tylko potrzeba. Niestety nie jest to wcale wykonalne, a ewentualnie doprowadzić to może w Rosji do gorszych stosunków, niż były za czasów Iwana Groźnego. Rozważmy musimy, że z jednej strony pragnienia ludzkie są nieograniczone, a z drugiej strony ograniczone są dobra gospodarcze które potrzeby i pragnienia człowieka zaspakajają. Jeżeli więc zniesiemy własność prywatną, rozpocznie się bratobójcza walka, stan może gorszy niż wojenny, bo każdy będzie chciał choćby przemocą zagarnąć jak najwięcej z tego, co rzekomo do nikogo nie należy. Ale pominiwszy już opłakane skutki tej reformy, zmniejszy się wytwórczość do najniższej granicy, bo nikt nie będzie chciał pracować mogąc czerpać z zasobów innych do woli, a z drugiej strony obawiając się, że owoce jego pracy przypadną innym w udziale. Zachowanie prywatnej własności, jest najlepszą rekojmnią wysokiej wytwórczości. Z tego krótkiego objaśnienia poznajemy, że zachowanie własności, jest konieczną podstawą naszego ustroju społecznego, podstawą która jest za potężną, aby ją mógł bolszewizm obalić. Jak zaś wygląda w Rosji okrzykana dyktatura proletariatu widzimy najlepiej w przykładzie. Nie da się zaprzeczyć, że i dziesiąt rządzą w Rosji panowie, których tu wyliczymy. Lenin jest dziedzicznym szlachcicem, a jego właściwe nazwisko jest Uljanow. Cziczerin odrzucił tytuł hrabiowski jedynie na to, aby się dorwać do władzy. Wodzem naczelnym armii sowieckiej jest książę Tolkaczewski. Trocki a

raczej Bronstein jest aferzystą na wielką skalę i posiada kilka majątków poza granicą Rosji. Krassin jest znowu bogatym przemyslowcem, który jako wysłannik handlowy Rosji, posiada w Londynie kosztowne, prawdziwie książęce mieszkanie. Prawdziwy proletarijat zmuszony jest pracować w pocie czoła, znosić okropny terror i niewolę, a wśród obecnych stosunków w Rosji, pozbawiony jest nie tylko żywności, ale wszystkich potrzebnych przedmiotów. Rzecz więc zrozumiała, że gdy idee bolszewizmu nie są do przeprowadzenia, gdy zamiast dyktatury proletariatu jest w istocie nadal dyktatura panów, gdy robotnik zamiast polepszenia swego losu, narażony jest na głód, nędzę i terror, to wcześniej czy później bolszewizm zniknąć musi bezpowrotnie, zostawiając jedynie spustoszenie i nieprzyjemne wspomnienia.

Drugim niemniej ważnym powodem do upadku bolszewizmu jest upadek siły, która ten bolszewizm podtrzymuje. Mam tu na myśli niedawne rozbięcie armii bolszewickiej z jednej strony, coraz częściej wybuchające powstania przeciwbolszewickie w głębi kraju, a zwycięski pochód gen. Wrangla od strony Czarnego morza i Krymu. Po klęsce, która zadała bolszewikom Polska, nie prędko będą oni mogli wystawić znowu jakąkolwiek znaczącą siłę oporną. Wiedzieć należy, że Rosja potrzebowała zawsze długiego czasu, aby z powodu braku kolei przewieźć mogła swe wojska z głębi kraju, które ponadto na nadchodzącą zimę nie są wcale dostatecznie odziane ani też nie mają najmniejszej ochoty do dalszej walki. Wśród wojska bolszewickiego panuje wieka demoralizacja, znużenie i niechęć do wojny, a nawet nienawiść do swych wodzów i dyktatorów. Buntury zdarzają się bardzo często, a jedynym środkiem jaki rząd sowiecki stosuje, jest więzienie po fortecach i masowe rozstrzeliwania. Nawet ludność cywilna odmawia posłuszeństwa komisarzom i w wielu miejscach przychodzi do zatargów a nie rzadko i do powstań przeciwbolszewickich. Z drugiej strony znowu gen. Wrangel, którego pertraktacje z Polską o pomoc, wydały korzystne rezultaty, posuwa się ze swą armią naprzód, a do niego przyłączają się po drodze oddziały powstańcze wzmocniając tem samem ustawicznie armię dzielnego generała.

Następnie jak donoszą ostatnio z Helsingfors, Koalicja zaprotestowała przeciw wynikowi pokoju między Finlandją a Rosją. Koalicja zrozumiała nareszcie grożące niebezpieczeństwo bolszewizmu, zachęcona wspaniałym zwycięstwem Polski, podjęła projekt aby z pomocą wszystkich państw naddańskich nie wyłączając Finlandji rozpocząć wielką akcję przeciw Rosji i obalić obecny system rządu przez rady robotnicze. Akcja ta pod rozkazami Koalicji, oparta będzie na jej siłach i materiałach wojennych. A nie ma też najmniejszego powodu wątpić w powodzenie tej wyprawy.

Tak więc wszystko wskazuje na bliski upadek i zagładę bolszewizmu. Czują to nawet ich dotychczasowi sprzymierzeńcy i starają się wycofać zawczasu z jakiegokolwiek łączności z Rosją. Niemcy przekonali się jak ponne były ich nadzieje co do odebrania Polsce z pomocą bolszewików Pomorza i Poznańskiego, a w całym kraju odzywają się coraz częściej prądy przeciwbolszewickie. Delegaci niemieccy powrócili z Rosji, i przekonawszy się o stosunkach bolszewickich, wygłaszają w całym państwie odczyty i przemowy, w których zwalczają przekonania bolszewickie swych obywateli. Z końcem października b. r. odbyć się ma w Halle zjazd delegatów niezależnej partii socjalno-demokratycznej, aby rozstrzygnąć tam kwestję łączności z Moskwą. I jak przypuszcza się ogólnie, Moskwa poniesie na tym zjeździe klęskę, bo robotnicy niemieccy przekonali się dostatecznie, że zwycięstwo Moskwy w Halle, byłoby dla nich katastrofą.

Tak więc Rosja bolszewicka odosobniona coraz bardziej od proletariatu innych krajów, traci coraz więcej podstawy bytu. Siła wojenna bolszewików, zagrożona armją polską z jednej, a armją gen. Wrangla z drugiej strony, podminowana niepokojami wewnątrz, przestanie być wkrótce siłą podtrzymującą

istnienie bolszewizmu. Runąć musi bolszewizm, jak runął okrutny carat, a z pod jego gruzów, wyjdzie oczyszczony krwią i cierpieniem naród rosyjski i zajmie właściwe mu miejsce w rodzinie narodów. Na zgłiszczach i ruinach zaświeci wtenczas słońce prawdziwej wolności. L. Ł.

## Ofenzywa polska na froncie południowym.

Warszawa 17. 9. 20. Komunikat wojenny z dnia 16. bm. Na wschód od Dniestru oddziały nasze idą wprzód, wzięwszy przytem 150 jeńców i zdobywszy 1 działo ciężkie, 3 karabiny maszynowe i 150 wozów z amunicją. Na odcinku Gnitej Lipy i górnego Bugu walki patroli. W okolicy Łucka zajęliśmy linję Swiniuchy—Zatorze, w dalszym ciągu złamaliśmy opór nieprzyjaciela i zdobyliśmy fortecę Łuck. Na południe-wschód od Kowla przekroczyliśmy Stochod. W rejonie Ciemnych bagien połączyły się wojska gen. Wachowicza z oddziałami powstańcami, operującymi na tyłach wojsk sowieckich. W walkach tych wzięliśmy 150 jeńców. Na odcinku suwalskim spokój.

Warszawa, 18. 9. 20. Komunikat wojenny z dn. 17. bm. Armja ukraińska, posuwająca się wzdłuż Dniestru obsadziła Czortków i Buczac. W okolicy Hajle i Narajów i dalej na północ pościg za cofającym się nieprzyjacielem. Ludność oswobodzonych terenów włącznie żydów wita z radością nasze wojska i udziela naszym rannym daleko idącej pomocy. Kraj został przez bolszewików zrujnowany i wszystkie zboże wywiezione, tak iż szybka pomoc materialna jest konieczna. Na odcinku Kobrynia zaciekle ataki nieprzyjacielskie. Na północy od puszczy białowieskiej i na odcinku Grodna potoczyły się strzały przednich. W rejonie Suwałki spokój. Zdobyte ostatnich dni wynosi: 2 chorągwie, 28 armat, 148 karabinów maszynowych, 3 automobile pancerne, 10 automobili, 3 latawce, 2 pociągi pancerne, 4 lokomotywy i 300 wagonów.

## Wewnętrzne położenie Rosji.

»Krasnaja Gazeta« stwierdziła, jak wiadomo z depesz, że żniwa w guberniach do Piotrogradu, dostarczających zboża, wypadły tak fatalnie, iż one same mają jedynie na 7 miesięcy zapewnione pokrycie potrzeb. Nad Piotrogradem przeto zawisło widmo katastrofy głodowej.

»Danziger Neueste Nachrichten« piszą o stosunkach w Rosji co następuje:

»Jeżeli zimą okaże się w miastach widmo głodu i wkroczy tam śmierć, komisarze bolszewicy poczują środkami drakońskimi wydobywać żywność ze wsi dla ludności miejskiej. A następstwem tego będą rozruchy agrarne, przyczem nie jest rzeczą wykluczoną, iż wywiąże się z nich ruch dość silny, by złamać potęgę bolszewizmu. Rząd sowiecki opiera się na stosunkowo bardzo małej liczbie bezwarunkowych popleczników: istnieje on właśnie tylko dzięki bezwzględnemu terrorowi i dzięki temu, że prawie wszystkie przeciw niemu z nazewnątrz podjęte poczynania, noszą stygmat imperyalizmu koalicyjnego (?) tak, iż prawie cały naród rosyjski zgromadził się pod sztandarem bolszewizmu. Jeżeli wszakże z nędzy i głodu wywiąże się powstanie chłopskie, to mogłaby wybić ostatnia godzina bolszewizmu w jego obecnej formie«.

## Zatarg polsko-litewski.

Kowno, (T. U.) Rząd polski zaproponował rządowi litewskiemu rozpocząć rokowania w Kalwarii na zasadzie uznania linii Curzona jako linii demarkacyjnej oraz uznania przez Litwę swej neutralności, nie dopuszczającej do pobytu i gromadzenia się wojsk sowieckich na terenie litewskim.

Kowno, (T. U.) Cziczerin wysłał do rządu litewskiego notę, w której zaznacza, że sowiecy opuszczają resztę terenów litewskich zajętych przez wojska litewskie, o ile rząd litewski nie dopuści do zajęcia tych terenów przez wojska polskie.

Zdawało się, że najście bolszewików na Wilno oddziało otrzeźwiająco na rząd litewski. Dochodziły wieści, że Litwini skłonni są teraz do porozumienia się z Polską, do współdziałania z nią przeciw Rosji bolszewickiej.

## Siła armji litewskiej.

Białystok. (PAT). Ze względu na zbrojny konflikt polsko-litewski zebrano garść szczegółów o armji litewskiej i jej sytuacji militarnej.

Stan liczebny armji litewskiej nie przenosił nigdy 40 tysięcy ludzi i 100 dział. Ostatnio zmobilizowali Litwini jeszcze dwa roczniki, powołując przytym demobilizowanych poprzednio oficerów i podoficerów. Obecnie armja ich liczy 70 tysięcy ludzi łącznie z formacjami zapasowymi i pomocniczymi. Stan bojowy wynosi około 30 tysięcy bagnietów, 2 tysiące szabel, około 800 karabinów maszynowych, 100 dział różnego kalibru i pochodzenia, kilkanaście samolotów systemu „Taube” oraz kilka mniejszych czolgów, otrzymanych od Anglii. Instruktorami i specjalistami są przeważnie oficerowie niemieccy.

## Sojusz Litwy z bolszewikami.

Rotterdam. Angielskie ministerjum wojny donosi, że posiada niezaprzeczalne dowody, iż rząd litewski pracuje z bolszewikami ręką w rękę. Mniej więcej 10 tysięcy bolszewików nieinternowanych w Prusach Wschodnich wróciło bez przeszkód przez Litwę do Rosji. Pochód litewskich wojsk nastąpił jedynie w celu umożliwienia przegrupowania wojsk czerwonych.

## Sytuacja na Górnym Śląsku.

Paryż. „Journal” i „Echo de Paris” ponownie poruszają sprawę plebiscytu na Górnym Śląsku i sprawę rozbrojenia ludności. Według „Humanité”, deputowani socjaliści doręczyli Millerandowi wniosek, domagający się określenia terminu plebiscytu. Prezes ministrów na wniosek ten odpowiedzi nie dał.

London. „Times” donoszą: Gabinet koalicyjny uchwalił nie wchodzić w wewnętrzne sprawy Górnego Śląska, gdyż na Górnym Śląsku istnieje już najwyższa władza koalicyjna, której rozporządzenia są pod każdym względem miarodajne.

Noty niemieckie do Paryża, Londynu i Rzymu nie mają więc żadnego znaczenia. Jeżeli Niemcy mają jakieś żale, to powinni się zwrócić do Opoli.

Paryż, 14. września. Noty niemieckie dotyczące rzekomego ucisku Niemców na Górnym Śląsku przez Polaków oddane zostały komisji koalicyjnej w Opolu, która ma zbadać, czy skargi niemieckie są uzasadnione lub nie.

Berlin. Urządowo donoszą, że rząd Rzeszy niemieckiej wyda trzy białe księgi o Górnym Śląsku. Pierwsza z nich ma zawierać oryginalne przedstawienie wszystkich gwałtów i morderstw popełnionych podczas zaburzeń, druga będzie udowodniała, że część wojsk koalicyjnych zamiast stłumić zaburzenia zbrała się ze samoobroną polską. Ostatnie trzecia księga będzie omawiała przygotowania poczynione ze strony polskiej dla zorganizowania powstania (?)

O przygotowaniach niemieckich do puczu, o napadach i morderstwach tem pewnie ani słowa nie będzie stało.

Paryż. Ambasador francuski w Berlinie, jak donosi Agencja Hawasa, otrzymał od rządu rzeszy czek na 100.000 mk. jako odszkodowanie za wypadki we Wrocławiu.

MARYA RODZIEWICZÓWNA.

62

## Pozary i zgliszcza

Powieść na tle powstania styczińskiego.

(Ciąg dalszy).

— Drop, to ja! — zawołał go z cicha, gładząc po szyji.

Koń się uspokoił, obwąchał go, i dostawszy zwykłą rację obroku, ukrył głowę w żłobie. Stary obok niego usiadł na ziemi, zdjął but, i rozwinął pokaleczoną nogę. Róża zżarła ją po kolano — była to jedna okropna rana. Stary obejrzał ją, westchnął i z cicha głową pokiwiał.

— Oj nie pójdę z wami, moje sieroty, nie pójdę: — szepnął. — Tutaj w Uralu trza będzie kości położyć, i was pożegnać!

Opuścił ręce i zapatrzył się bezmyślnie przed siebie w szary pułap stajenny. Drop zdziwiony nieruchomością swego chlebobdawcy, spuścił dymiące nozdrza do sledzącego i z cicha zarżał, ale stary raz pierwszy nie miał dla ulubienca pieszczoty i nie spojrzął nawet. Zajmowały go zbyt smutne i ważne rzeczy.

Szarzalo już na wczesny wieczór, gdy się ocknął przerażony tak długą mitręgą.

— Cudowny Jezu, a oni tam na mnie czekają! — szepnął zrywając się.

Obwinał nogę i z niestychanym trudem obul się, potem z pod nóg deresza rozgarnął nawóz i ziemię. Skrzynka tam była i worek skórzany, oba te przedmioty wsunął stary pod opończę i oglądając się, jak złodziej wysunął się na ulicę.

Gromady skazańców wracały z kopalni, podzwaniały łafuchy, burczał bęben, rozlegało się ochryple ajanie straży, jak widma piekła przesuwali się w zmroku szare, posępne cienie, ocierały się o Makarewicza. Minęli wreszcie wszyscy, pozostawiając za sobą smugę zgrzytu, jęku i zaduch stęchlizny grobu.

## Nowa odezwa Korfantego.

PAT. Poseł Korfanty, jako Komisarz plebiscytu na Górnym Śląsku wydał odezwę do ludności polskiej górno-śląskiej w której wskazuje na to, że Niemcy rozszerzają pogłoski fałszywe, jakoby w czasie od 16 do 18 brn. miały wybuchnąć na Górnym Śląsku nowe niepokoje oraz strajk generalny. Odezwa wyjaśnia, że pogłoski te są nieprawdziwe i pochodzą nieprawdopodobnie ze strony tych samych czynników prowokatorskich, które wywołały rozruchy w Katowicach.

## Rozwój handlu i przemysłu w Polsce.

Warszawa, 15. września. W tych dniach założony zostanie tutaj nowy bank. Nazwa jego będzie: „Bank Mazowiecki.”

Warszawska spółka transportowa „Polski Glob” podwyższa swój kapitał akcyjny z 10 na 20 milionów marek.

Z rocznego sprawozdania warszawskiego Banku Handlowego wynika, że obrót roczny wynosił 18 miliardów marek. Bank utrzymuje żywe stosunki z kołami handlowymi w Francji i Anglii.

## Włochy za Polską w granicach etnograficznych.

PAT. Havas. Giolitti i Millerand uznali, że wolność i niepodległość Polski, zapewnionej w jej granicach etnograficznych, i zabezpieczonej przeciwko jakimkolwiek napadom, jest celem do którego dążą oba narody. Jesteśmy w przekonaniu że szlachetny naród polski, przedstawiając warunki sowjetom, wykaże w zwycięstwie tyle umiarkowania i szacunku dla wolności ludów, ile wykazał stanowczości przy obronie swej wolności. Wówczas Polska poprze stanowisko mocarstw sprzymierzonych.

## Konstytucja wolnego miasta Fiume.

(Podaliśmy już w nr. 112 naszego pisma, krótki telegram o ogłoszeniu niepodległości Fiumy. Dziś podajemy więcej szczegółów z konstytucji tego wolnego miasta. Red.)

D'Annunzio ogłosił tekst konstytucji nowego państwa, nazwanego „Regencja włoska Carnaro”, składającego się z „miasta Fiume i wysp o odwiecznych tradycjach weneckich”.

Konstytucja jest wyraźnie ludowa. Zapewnia wszystkim obywatelom bez różnicy płci i rasy swobodę myśli, słowa, prasy, związków (religijnych i świeckich) nienaruszalność mieszkania, habens corpus. Ustala ponadto pewne minimum płacy wsparcia w razie choroby lub bezrobocia, pensje dla starców. Ustanawia bezpośrednie przedstawicielstwo proporcjonalne, prawo do doniesień i do petycji i upoważnienia do odwołania posłów. Zaprowadza i reguluje autonomję komunalną, wybory na sędziów. Naród cały ma być uzbrojony, port wolny, — otwarty dla wszystkich ludów zaprzyjaźnionych.

Rada układa i wydaje prawa ekonomiczne i dotyczące dyscypliny pracy.

Władza wykonawcza posiada siedmiu rektorów wybieranych co roku.

Tymczasowym regentem jest Gabriele d' Annunzio.

Za nimi opodał ruszył stary, ocierając rękawem pot z liców. Pot to był nie zmęczenia, lecz grozy.

W chacie Swidy niepokoiono się o niego od dawna. Panicza swego ledwie poznał Makarewicz. Pozdrowiał przez jeden dzień, orzeźwił, odzyskał dawną żywość ruchów i prosty, gibki wzrost młodzieńczy. Promieniał ochotą do czynu i boju!

— Stary, wiesz ty, jak pójdziemy? — zagadnął go po przywitaniu.

— Bóg wie, paniczu! — odarł, krzątając się.

— Wy ruszycie z panienką przodem do Ekaterynburga i tam się zejdziemy i znowu się rozłączymy.

— Ot i prawdę powiedział panicz, bo nas tam pewnie po niewoli rozłącza.

— Niech spróbują! — burknął Swida groźnie. — Wy będziecie jechać bitym szlakiem po dniu, a ja manowcami i nocą. Po drodze w oznaczonych miejscach rzucicie mi trochę jada i wieść, jadąc. Nie spotkamy się aż na granicy.

— Gdzie?

— Nad Bałtykiem! Spojrz na kartę.

Przyklekli u pleca i na rozestanej mapie kreśliли drogę tę, najezoną zasadzkami i trudem. Władka pochylała też głowę i słuchała pilnie słów narzeczonego, cytującego etapy wędrówki. Strażnik milczał.

— Co ty na to, Ignacy? — spytała.

— Paszport dostać... można — rzekł Swida. — Giersz fabrykuje ich tuzinami, po trzy ruble sztuka. Czerkies, co ze mną był, uciekał raz z takim paszportem.

— I udało się?

— Nie, tu wrócił biedak i zżarł go Uroczyński.

— To widać i paszport na nic! Cierpliwości, paniczu, przyjdzie z Bożej rady myśi.

— Nie bardzo jest czas czekać! — wtrącił chmurno Swida — dziś o południu dozorca tu był starszy i doktor. Oglądali mnie i za tydzień nazaczyli już znowu do roboty!

— A na czwartek czekają nowej party! — rzekła Władka posępnie. — Dadaż mu towarzyszyć do budy i kolegów do łafucha. Naczelnika przekupić

## Wiadomości z bliska i z daleka.

Olsztyn, dnia 20. września 1920.

— Towarzystwo śpiewu „Lutnia” w Olsztynie. Lekcja śpiewu kościelnego odbędzie się w środę dnia 22 b. m. wieczorem o godz. 8-mej w Hotelu International. Uprasza się o liczny udział i punktualne przybycie.

— Przepowiednie pogody. Starzy górale z Podhala przepowiadają wczesną zimą. Ja zaś na podstawie starych również przepowiedni myślę, że nie będzie tak źle. Druga połowa września zapowiada się pogodnie, październik więcej deszczowy niż pogodny, ale ciepły, listopad pogodny i ciepły, a dopiero z końcem listopada spadnie śnieg. Kiedy spada śnieg, pokazuje nam zachowanie się mrówek. Od tego dnia w którym opuszczają mrówki swój mrowiec, od tego czasu miesiąc — śnieg. Tak przepowiadali starzy ludzie. Tego zaś roku spadnie w listopadzie śnieg i już nie zniknie, aż z wiosną.

J. R.

— Wolny handel kartoflami. Od 15 września począwszy, zaczyna się wolny handel kartoflami, o ile te nie są przeznaczone poprzednią umową dla Niemiec. Gospodarze obowiązani są tem samem, sprzedawać swoje zapasy kartofli zarówno konsumentom jak i handlarzom. Konsumentom mogą potrzebne i ilości kartofli sprowadzać prosto ze wsi, taksamo handlarze, skoro uprawnieni są do handlu koncesją podług rozporządzenia z dnia 24 czerwca 1916 uprawnieni się do nabywania kartofli od rolników i sprzedawania ich konsumentom. Ceny maksymalnych na razie nie wyznaczono, w dowozie kartofli nie ma dotychczas żadnych ograniczeń. Tak więc w interesie handlu i gospodarstwa leży, aby ludność zaopatrzona została obficie w kartofle i to po tanich cenach. Przestrzegać też należy umiarkowanych cen kartofli.

— Premje za kopanie kartofli. Ministerstwo robót publicznych donosi: Podobnie jak ubiegłego roku, zdecydował się Państwowy urząd podziatu kartofli wyznaczyć premję w wysokości 2 funtów za każdy wykopany centnar kartofli. Premja ta nie może być wyższą jak 5 centnarów na jednego kopacza i członka jego rodziny. Przypuszcza się, że gospodarze chętnie zgodzą się na te warunki, aby zapobiec brakowi robotników.

— Zakaz wywozu koni. Wywóz rasowych, nie strachających się ogrów i klaczy wszystkich gatunków w wieku 3—12 lat jest z Prus Wschodnich i powiatów nadwiślańskich zakazany. Osoby przekraczające ten zakaz karane będą karami do 5.000 mk. Przytem konie które miały być wywiezione będą za rekwirowane bez żadnego wynagrodzenia.

— Podrożenie cukru jak donosi „Bayerischer Courier” do 1 października podniosą się ceny cukru o 4 procent. Poszczególne prowincje pragną objąć kalkulację cukrową, aby zapobiec dalszej podwyżce cen. Dotychczas Berlin dyktował ceny cukru na całe Niemcy i Prusy.

— Ceny złota i srebra. Wartość obecna złotych i srebrnych monet jest następująca: Za złotą 20 markówkę płaci się teraz 220 mrk. za 1 srebrną markę 7 marek papierowych. Pod tem rozumie się walutę niemiecką. Obecne monety złote i srebrne, oraz przedmioty z tych metali ocenia się podług okoliczności.

— Włamanie. W nocy na 15 b. m. włamano się do mieszkania p. Alberta Sowy krawca z ul. Olsztynkowskiej 12. i skradziono wiele rzeczy, przeważnie

nie można, sam wiesz, a dozorczy już się boją tylu ustępiw.

— Trzeba panience samej pójść do naczelnika! We czwartek, to tylko pięć dni!

— Pójdę! — rzekła Władka, wstając.

— Ja panią przeprowadzę! — skończył Swida.

— Paniczku! — zaprotestował stary — zgubicie panienkę.

— Masz mnie za dziecko chyba! Dość mam tej jamy i beczyność. Powietrza mi trzeba i swobody. Prędeż, daj mi swój surdut i czapkę! Obrośliśmy oba, a ja zestarzałem dość przez ten czas.

Stary dziwnie się uśmiechnął i już nie przeczył. Owszem, ochotnie ustąpił swej odzieży i prędko narzucił na swe barki siwą switę ze złowieszczem kwadratkiem sukna na plecach, głowę okrył sukienką czapką z uszami, na nogi widział katorżnicze trzewiki.

— Drugi raz handlujemy odzieżą, pamiętasz? — spytał go Aleksander.

— Pamiętam! — kiwnął głową stary — wtedy się przydało i da Bóg i teraz nie zaszkodzi! — A co panieneczko, ujdziemy!

Władka troskliwie nasunęła Swidzie czapkę na uszy, szyję i brodę okryła wełnianym szalikiem, obejrzała ich uważnie.

— Takeście obydwaj zmierznieli, że ledwie ślad z was został człowieczeństwa! — odparła żałośnie.

— Ja bo tu i nie człowiek, ale numer, 1475! — dodał Swida z uśmiechem.

— 1475 — powtórzył zamyślony Makarewicz.

— Chodźmy! Na Bożą wolę! — zawołała Władka.

Wyszli, pożegnawszy się oboje. Strażnik okropny w swym przebraniu, przeprowadził ich do progu, a potem dalej wzrokiem. Władka szła przodem, Swida za nią, zgrabiony, odurzony powietrzem — nie rozmawiali wcale — ryzykowali prawie życie.

Pierwsza próba była u dozorczy, gdzie mieszkał Władka i gdzie często widywano Makarewicza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ubrań ogólnej wartości blisko 4. tysiące marek. Po-  
dejrany człowiek o tą kradzież z włamaniem, został  
już ujęty, lecz wzbrania się wyjawić miejsce prze-  
chowania skradzionych przedmiotów.

**\* Ponowny napad na Polaków.** W nocy z 10-go  
na 11-go bm. napadli Niemcy dom gospodarza p.  
Józefa Chłosta z Starego Wierckuba i powybijali  
okna i połamali płoty. W następnej nocy »kultur-  
tregerzy« pruscy ponownie na mieszkaniu p. Chłosta  
swą kulturę pokazali. Wybili pozostałe jeszcze okna,  
porozrzucając połamane płoty po drogach, niszcząc  
wszystko do szczeru. Pan Chłosta, na którego już  
często czyhano, nie spał w swym domu lecz u kre-  
wnych, i tylko temu ma życie swoje do zawdzięcze-  
nia. Szkoda wynosi 700 mk. Przy napadach po-  
przednich, krótko po plebiscycie poniósł pan Chłosta  
szkodę w wysokości przeszło 1500 mk.

Pytamy się, kiedy i kto nas wybawi od tych  
dreczycieli? Czy niemamy już nikogo, ktoby nas  
bronil? Czy jesteśmy zupełnie opuszczeni i »kulturze«  
pruskiej na pastwę wystawieni? Jb.

**\* Dajtki.** Ofiarą oszusta padł niejaki Andrzej Or-  
łowski gospodarz z Dajtek. Nieznani złodzieje wylu-  
dzili od niego 3000 marek jako ządatek na konia, u-  
lotnili się bez śladu, a p. Orłowski czeka do dzis  
dnia na konia.

**\* Ragneta.** Dnia 14 b. m. na placu składowym  
drzewa firmy Meiecke wybuchł wielki pożar, który w  
szybkim czasie zniszczył znaczne zapasy drzewa. Jak-  
kolwiek miejscowa straż ogniowa przybyła z wczasu,  
nie mogła opanować pożaru. Ogień trwał prawie od  
południa do wieczora. Przybyła także straż ogniowa  
z Tylży. Szkody wynoszą kilka milionów marek. Po-  
wód zapalenia się drzewa nie jest dotychczas znany.

**\* Węgobork.** Jak donoszą z Węgoborka, w hote-  
lu »Konom« zastrzelił gość kelnerkę Frydę Link z  
Krolewca. Przestępca nazwiskiem Fryc Tobiasz z  
Krolewca jest elementem gospodarczym i motorowym  
przy tramwaju. Po dokonaniu swego czynu, próbo-  
wał się również zastrzelić; strzał trafił w prawą skroń  
i myślano już, że Tobiasz jest martwym, jednakże u-  
trzymany został przy życiu i leży obecnie w miejsco-  
wym szpitalu.

**\* Transport bolszewików.** Dnia 14 b. m. przetrans-  
portowano z Prus Wschodnich przez Piławę, 4.775  
jeńców bolszewickich. W dniu 15 b. m. pozostało  
jeszcze w Prusach Wschodnich 6.700 bolszewików,  
których transport w przeciągu 2 do 3 dni miał zo-  
stać ukończony. Wobec tego że ruch korytarzem  
polskim został utrzymany, reszta bolszewików prze-  
wioziona zostanie okrętami w głąb Niemiec.

**\* Sasz.** Obydwie partje prawicowe, centrum i  
demokraci postawią przy obecnych wyborach komu-  
nalnych wspólną listę. Celem kompromisu tego jest  
walka przeciwko socjalistom.

**\* Kwidzyn.** W piątek dnia 10. września odbyło się  
w domu związków zawodowych zebranie tychże,  
zwołane przez miejscową partję socjalistyczną. Celem  
zebrania było zajęcie stanowiska co do wstępowania  
to t. zw. »Ortswehr«. Ostatni dzień zgłoszeń wyzna-  
czony jest na 15. bm. Wszyscy mówcy z wyjątkiem  
przywódcy niezależnych socjalistów byli za wstąpi-  
eniem do »Ortswehr«.

**\* Malbork.** Na ostatnim zebraniu niemieckiej  
partji socjalistycznej ustawiono listę kandydatów na  
posłów w przyszłych wyborach.

**\* Lubawa.** za wzór służyć może gospodarz Lu-  
dwik Wolkowicz z Ludwikówka pod Lubawą Przystał  
on na flotę jako stary marynarz 5000 mk., na wojsko  
Hallera jako jego wielbiciel również 5000 mk., a nad-  
to posyła mu swego ostatniego syna, uzbrojonego  
we własny rewolwer z nabojami, sztylet i maskę ga-  
zową. Chwilowo zaznacza, że więcej dać nie może  
chyba w razie potrzeby, sam, choć stary inwalida, do  
obrony świętych ideałów się zgłosi.

**\* Przykład patriotyzmu.** Antoni J. R. Martynowski  
gospodarz ze wsi Sarbiewo, Starostwa Płońskiego, ma-  
jąc nakazane przez bolszewików odwiezienie ich a-  
municji — uciekł z takową i odwiózł wprost do  
twierdzy w Modlinie — gdzie ją oddał, nie podając  
nawet nazwiska swego. Komenda twierdzy prosiła  
starostę o odszukanie dzielnego obywatela Polaka  
celem przedstawienia go do nagrody.

**\* Katowice.** Jak z pewnego źródła donoszą, zesta-  
wianie policji plebiscytowej postępuje rażno naprzód.  
Obecnie wymienia się członków policji plebiscytowej  
z wschodnich powiatów Górnego Śląsku pochodzą-  
cych z takimi z zachodnich powiatów. Członkowie  
policji plebiscytowej grupy katowickiej zostaną prze-  
niesieni z Katowic do Opola. Żonaci członkowie poli-  
cji plebiscytowej mają zostać co do tego uwzględnieni.

Z niemieckiej strony twierdzą, że rozkazy piśmien-  
ne w nowej policji plebiscytowej mają być wydawane  
w polskim i niemieckim języku natomiast ustne roz-  
kazy tylko w języku niemieckim.

**PAT.** Sąd koalicyjny w Katowicach skazał dal-  
szych sześciu Niemców na karę więzienia za udział  
w napadach na wojska francuskie w dniu 18-go  
sierpnia rb.

**\* Lublin.** (Pat.) Na linii kolejowej Lublin-Róż-  
wów między stacjami Niedźwiedzie Małe a Borowizna  
nastąpiło wykoślenie pociągu. Osiem wagonów ule-  
gło rozbięciu, siedem osób poniosło śmierć na miej-  
scu, a 78 zostało lżej lub ciężiej ranionych.

**\* Zamach na linoskoka.** W miejscowości Mühlen  
pod Merseburgiem odbywało się przedstawienie cyr-  
kowe. Gdy nadprogramowo wystąpił pewien artysta  
linoskok i ustawił się na linie w wysokości 13 metrów

aby pokazać swoje sztuczki, nagle lina się zerwała,  
a artysta wpadł między widzów, porywając za sobą  
kilka jeszcze osób. Artysta jak i goście ciężkie od-  
nieśli obrażenia. Zarządzone śledztwo wykazało, że  
drut był nasmarowany jakimś kwasem przez niezna-  
nych zbrodniarzy, tak że lina musiała się zerwać. —  
Zbrodniarzy i opryszków, którzy czyhają na zdrowie  
i życie bliźnich wprawdzie nie brak w żadnym kraju  
lecz co do ilości i różnorodności zamachów mimowoli  
przyznać wypada, że Niemcy kroczą na czele.

## Co słysząc w Niemczech?

Nowe niepokoje w Niemczech. — Widmo głodu.

Berlin, 17. września. Partja socjalistyczna prus-  
kiego zgromadzenia narodowego, zwróciła się do rzą-  
du pruskiego z zapytaniem, co rząd zamierza uczynić  
by zapobiedz ponownemu podnoszeniu się cen, jakie  
nastąpiło po zniesieniu kartki na mięso i kartofle. Po-  
łożenie jest nader krytyczne i należy przypuszczać że  
już w najbliższym czasie wybuchną dla braku żyw-  
nościowe niepokoje żywnościowe.

Ciekawa rzecz, co rząd pruski na takie zapytanie  
odpowie.

Niemcy obawiają się głosowania.

Opole. Zmiana, jaka w ostatnich dniach zaszła  
na Górnym Śląsku, pozbawiła Niemców tułszych  
wszelkiej nadziei, że głosowanie mogłoby mieć wy-  
nik dla Niemców korzystny. Po odejściu sicherheits-  
wehry napady na Polaków nie są już w tym stopniu  
możliwe, jak dotychczas. Dlatego Niemcy sprawa-  
dają broń, aby terorem ludność przekonać o dobro-  
dziejstwach niemieckich. To jedno Niemcy przyznają  
otwarcie, że w obecnych warunkach plebiscyt byłby  
haniebną klęską Niemców.

Falszerze banknotów.

Bank rzeszy donosi, że pojawiły się znowu  
sfalszowane banknoty 50-markowe i to w bardzo  
znacznej ilości. Chodzi w szczególności o dwa ro-  
dzaje fałszyfikatów, które na pierwszy rzut oka nie  
podpadają. Jeden z nich przy bliższym przypatrzeniu  
się poznać można jako fałszyfikat po niewyraźnym  
wyglądzie oczu głowy kobiecej. Podpada też skrawek  
na drugiej stronie, który zamiast białego, wygląda ra-  
czej szaro. — Drugi rodzaj łatwiej można rozpoznać  
od razu po niezgrabnym, jakby rozlanym druku. —  
Policji kryminalnej udało się poza Berlinem ująć ban-  
dę falszerzy i odebrać im wielkie zapasy podrobio-  
nych banknotów, ale band takich zdaje się więcej  
jeszcze istnieć.

Dramat rodzinny w Berlinie.

Ostatniej nocy rozegrała się w pewnym domu  
przy Pasteurstr. pod numerem 12. wstrząsająca tra-  
gedja. Mieszkała tam na 4 piętrze Anna Müller z  
dwojgiem dzieci w wieku 14 i 10 lat. Wszystkich  
troje znalezioneo nieżywych w kuchni przepelnionej  
gazem świetlarnym uchodzącym z odkręconego kureka.  
Próby przywołania ich do życia okazały się bezsku-  
teczne. Męża samobójczyni nie było w domu. Powo-  
dy kroku tego dotychczas nie wyjaśnione.

## BIBLIOTEKA T-WA CZYTELNI LUDOWEJ

znajduje się teraz w

„HOTELU INTERNATIONAL“ daw. DOM POLSKI,  
na I piętrze, pokój nr. 4.

Wymiana książek odbywa się dla czytelników z miasta  
co sobotę od 5-ej do 6-ej po południu.

Dla czytelników z wiosek w której bibliotek niema  
co piątek od 9 ej do 12-ej przed poł.

## Ze świata.

Prezydent Francji p. Dechanel ustąpi?

Paryż. Krążą tutaj pogłoski, że dotychczasowy  
prezydent Francji p. Deschanel wskutek choroby zło-  
żył urząd prezydenta republiki. Oficjalnego potwier-  
dzenia tej wiadomości jeszcze niema.

W sprawie nowego prezydenta istnieją w szero-  
kich kołach życzenia, by prezydentem wybrano teraż-  
niejszego prezesa ministrów p. Milleranda. Należy  
jednak wątpić, czy p. Millerand przyjąłby taki wybór.

Nędza i głód w Petersburgu.

Nowy przewodniczący sowjetów petersburskich,  
jak berliński »Lok-Anz« donosi z Amsterdamu, ogło-  
sił sprawozdanie o marnem wyżywieniu ludności pe-  
tersburskiej. Dowód żywności ustął w zupełności, gdyż  
koleje służą wyłącznie tylko potrzebom wojsk na fron-  
cie polskim. Cyfry śmiertelności są zastraszające. W  
r. 1919 na tysiąc osób umarło przeciętnie 74,9, pod-  
czas gdy jeszcze tylko 25,4 w r. 1917. Liczba urodzin  
w r. 1919 na tysiąc osób wynosiła tylko 13 a 29,4  
w r. 1917. Od września r. 1917 aż do lipca r. 1920  
podniosła się cena chleba z 100 na 1000 rubli za  
funt, za mięso z 50 na 400 za funt, za herbatę z 200 na  
5000 a za kartofle z 5 na 500 rubli za funt.

Powstanie antybolszewickie na Sybirze.

Angielskie gazety donoszą z Moskwy, iż nade-  
szły tam wiadomości, według których bolszewicka  
armja generała Semenowa przeszła na stronę republi-  
ki rosyjskiej Dalekiego Wschodu. Z Władywostoku  
donoszą, że w okolicy Irkutska szerzy się powstanie  
antybolszewickie, ponieważ bolszewicy rekwirowali  
zboże u wieśniaków.

## Kłeska bolszewików.

PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Konstan-  
tynopola: Armja generała Wrangla powiększyła się w  
ostatnich czasach o 20,000 kozaków. Wojska czerwo-  
ne które przekroczyły Dniepr, zostały zupełnie pobite.  
Straty wojsk czerwonych są bardzo wielkie.

Z Łotwy.

Konstytuanta łotewska ratyfikowała traktat ro-  
syjsko-łotewski ogromną większością głosów. W dys-  
kusji nad kwestją rolną posłowie lewicowi atakowali  
gwałtownie projekt pozostawienia określonego ma-  
ksimum ziemi dotychczasowym posiadaczom, gdyż jak  
twierdzą, naród łotewski znajduje się w stanie wojen-  
nym ze szlachtą niemiecką.

Propaganda bolszewików w Anglii.

»Daily Express« stwierdza, że czysto gospodar-  
cze rokowania z Rosją nie zostały zerwane. W osta-  
tniej rozmowie wyraził Lloyd George Kamieniewowi  
swoje niezadowolenie z tego powodu, że Kamieniew  
mimo przyjętego zobowiązania uprawiał propagandę  
bolszewicką. Lloyd George podkreślił fakt, że co do  
warunków pokojowych został wprowadzony w błąd  
przez rząd bolszewicki i oświadczył Kamieniewowi,  
że podjęcie stosunków handlowych będzie uzależnio-  
ne od formalnego zobowiązania się, że w Anglii nie  
będzie uprawiana propaganda bolszewicka.

Siedziba Ligi Narodów.

Londyn. (Pat.) Sekretarjat Ligi Narodów z dniem  
1. listopada zostanie przeniesiony do Genewy, gdzie  
został zakupiony hotel »National« za cenę 5 i pół  
milionów franków, który się będzie nazywał Pałacem  
Narodów i będzie główną siedzibą Ligi Narodów.

Zaburzenia w Irlandji.

Londyn. W Tulloo (w Irlandji) zastrzelili siñfein-  
rzy dwóch policjantów. Wskutek tego wdarł się od-  
dział policji do miasta i spalili wiele budynków.  
Policja w Dublinie otrzymała posiłki. Dziennik »He-  
rald« donosi o planowanym zamachu na osobę Lloyd  
Georgea, wielkiego przeciwnika ruchu irlandzkiego.

Uroczystości amerykańskie.

Waszyngton. (Hawas-Pat.) W Nowym Jorku od-  
była się wspaniała uroczystość celem uczczenia pa-  
mięci bohatera amerykańskiego Laffayeta oraz rocznicy  
zwycięstwa nad Marną. W uroczystości wzięli udział  
przedstawiciele wojska polskiego, belgijskiego i dele-  
gat generała Wrangla.

Bagdad w ręku Anglików.

PAT. Z Bagdadu nadeszła wiadomość, że wojska  
angielskie zajęły Bagdad bez oporu. Wiadomość ta  
nie jest jednakże półurzędowa i podajemy ją z za-  
strzeżeniem.

Wrogie stanowisko Hindusów.

Ludność Indji protestuje przeciw podróży księcia  
Walji do Indji i domaga się wprzód zadośćuczynie-  
nia wszelkiej niesprawiedliwości i krzywd, jakich ofiarą  
padają obywatele Indji. Wobec tego stanowiska lu-  
dności, gabinet angielski postanowił podróż ks. Walji  
odroczyć.

## Od 15. do 25. września

zobowiązani są listonosze przyjmować abonament za  
»Gazetę Olsztyńską« na czwarty kwartał. Z powodu  
ogromnego podrożenia papieru, farby i wszystkich  
koniecznych do wydania gazety materiałów, jako i  
podwyższenia płacy naszym pracownikom, jesteśmy  
zmuszeni podnieść cenę prenumeraty.

Od dnia 1-go października »Gazeta Olsztyńska«  
wraz z »Dodatkim niedzielnym« kosztuje na wszyst-  
kich urzędach pocztowych i u listowych 6,25 mk.,  
z odnośnieniem do domu 6,70 mk. na cały kwartał.  
Podwyższenie to jest wcale nieznaczne w stosunku  
do innych pism i czyni mimo tego naszą gazetę je-  
dną z najtańszych na Warmji.

Prosimy Szan. Czytelników agitować za naszym  
pismem między znajomymi i krewnymi, aby się roz-  
szerzyć mogło dla obrony praw ludu warmińskiego.  
»Gazeta Olsztyńska« jako stare pismo katolickie na  
Warmji, ma dużo przyjaciół, bo występowało zawsze  
przeciw wrogom kościoła i polskości. Prosimy zatem  
zapisać naszą gazetkę na nowy kwartał i zachęcać  
innych do zamówienia jej. Popieracie przez to pismo  
które broni waszych praw i tradycji.

Poniżej załączony kwit prosimy wypełnić, wyciąć  
i z pieniędzmi oddać listowemu.

Ich bestelle hiermit für das vierte Vierteljahr  
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6,25  
Mk. sowie 45 Pfg. Bestelgeld.

Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6,25 Mk. und 45 Pfennige Bestelgeld er-  
halten zu haben bescheinigt

Redaktor: Ludwik Łydko.

## Meble koszykowe

ławki, fotele, stoły, udzielam w tym tygodniu

**10% rabatu.**

Porcelanowe garnitury stołowe. Talerze głębokie, sztuka 295 mk.

We wszelkich innych artykułach gospodarczych wielki wybór

**95 Pf. Bazar**

Magazyn sprzętów domowych i kuchennych

Telefon 124 **Leo Landshut, Olsztyn Rynek 32/33**

### Polecam nadal w Prusach:

DOBRA RYCERSKIE wielkości 2560 mórg z nowocześnie gorzelnią pow. Ostróda, cena 1.800.000 mk. zal. 1.400.000 mk.

Majątek rycerski wielkości 1335 mórg pow. Olsztyn, cena 800 tys. mk. zal. 250 tys.

" " " 1086 mórg pow. Pr. Holland, cena 1.700.000 mk. zal. 600 tys.

" " " 942 mórg pow. Nibork, cena 550 tys. mk. zal. 250 tys.

" " " 665 mórg pow. Ostróda, cena 600 tys. mk. zal. 350 tys.

Majątek folwark 606 mórg pow. Nibork, cena 350 tys. zal. 150 tys.

" " 420 mórg pow. Elk, cena 700 tys. mk. zal. 350 tys.

" " 268 mórg pow. Angaburg, cena 500 tys. zal. 300 tys.

" " 214 mórg pow. Reszel, cena 300 tys. zal. 150 tys.

" " 200 mórg pow. Reszel, cena 400 tys. zal. 150 tys.

14 GOSPODARSTW od 26—200 mórg z odpowiednią zaliczką.

2 DOMY w OLSZTYNIE z wpłatą od 25—50 tys. mk

SKŁAD CYGAR z wolnym mieszkaniem 65 tys. mk.

### W Polsce na zamianę:

DOMENA 2200 mórg z gorzelnią, powiat Świeć, dzierżawa 24 mk. za morgę na 4 lata, do objęcia potrzeba 1.300.000 mk.

Majątek rycerski 2500 mórg z gorzelnią, tartakiem z cegielnią pow. Działdów.

" " 2600 mórg z gorzelnią, 500 mórg łąki 500 jeziora pow. Działdów.

" " 1120 mórg z gorzelnią, pow. Chełmża (Kulmsee)

" " 927 mórg z gorzelnią w powiecie Lubawa.

Majątek folwark 428 mórg powiat Mogilno.

" " 415 mórg powiat Gnieźno.

" " 307 mórg powiat Działdów

" " 450 " " "

68 GOSPODARSTW w powiatach: Poznań, Mogilno, Jarocin, Toruń, Działdów, Lubawa i inne, wielkości od 7—200 mórg.

96 SKLEPÓW jak: różne przedsiębiorstwa handlowe, domostwa, wile, karczmy, piekarnie, drogerje, interesu rzeźnicze i budowlanne.

Na żądanie służy z bliższymi informacjami

Dom komisowo-handlowy

**Witold Herbst**

OLSZTYN, Dworcowa (Bahnhofstrasse) Nr. 92.

## BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

### Zamienię gospodarstwo

192 mórg wielkie, i 1 i pół km. od kolei, 10 km. od Torunia, możliwie na większe gospodarstwo w Prusach Wschodnich

W. Rūmenapf, Zulkowo pow. Toruń.

Bliższych informacji udzieli także

Walter Rūmenapf, Olsztyn, Jakobstrasse 5.

## Otto Gauer, Nast.

WARTEMBORK.

Podkomisjoner związku komunalnego prosi o dostawę żyta, przynicy, owsa i jęczmienia

### Gospodarstwo

41 mórg średniej roli z murowanym budynkami inwentarzem ma na sprzedaż

Jan Kempa w Wymoju

Wemitten p. Stabigotten Ostpr.

### Służąca

porządna, umiejąca dobrze gotować jest od zaraz potrzebna w plebanii miejskiej

Zgłoszenie pod lit. „A. 110” do eksped. Gazety.

### KARTKI do BIERZMOWANIA

są do nabycia w

KSIEGARNI

J. PIENIĘŻNEJ, ul. Dolno Kościelna nr. 12.

### Baczność polscy

Gospodarstwa każdego rodzaju mam wciąż we wielkim wyborze dla prędko zdecydowanych kupców do dyspozycji

H. BIRKHOLZ

Grudziądz, Toruńska 26. -- Telef. 738

**emigranci!**

## Dzielna sprzedawaczka

zafaz pożądana.

Leo Landshut, Olsztyn, Rynek 32/33.

## POSZUKUJE

celem kupna lub zamiany majątki, gospodarstwa jako i inne przedsiębiorstwa dla Polaków którzy dotąd przyjeżdżają i Niemców którzy się wyprowadzają

A. PIEPER, Toruń ul. Bydgoska 74.

WIATRAK, z 72 mórg roli, gospodarstwo 50 mórg, gospodarstwo 31 mórg w pow. brodnickim (Strassburg).

PIEKARNIA, z budynkiem 3 piętrowym w Wybrzeźnie (Briesen), komorne 3800 mk. oprócz piekarni, w piekarni miesięczny obrót 40 ctr. Cena 100.000 mk., hypotek 33.000 mk., resztę wypłacić. Zamieni lub sprzeda.

Bertschat, ul. Cesarska 9, III p.

## Złoto i srebro

kupuje po najwyższych cenach dzień.

Zegarmistrz KUNZEL,  
ul. Dworcowa (Bahnhofstr.) nr. 93.

Pierwszorządna

## piekarnia z budynkiem

na Pomorzu do zmiany lub na sprzedaż. — Zgłosz pod lit. „E. H. 113” do eksped. Gazety.

## 75 morg. gospodarstwo

w Polsce, przy szosie położone, 5 km od kołczy i miasta Kowalewa, z dobrymi maszynami budynkami, pełnym żniwem, ziemią dobrą łąką i torfem, z 3 kołami roboczymi, 8 sztuk bydła, 11 świńmi, i kompletnym inwentarzem, jestem gotów za podobne gospodarstwo w Niemczech

zamienić lub sprzedać.

Hinz, sołtys

Orzechówko p. Ryńsk, pow. Brzeźno, Pomorze.

## Papier listowy

w najnowszych wzorach i kolorach, w eleganckim pudełeczku, 25 arkuszy i kopert, najtostowniejszy podarek. Cena 8 mk. poleca

księgarnia J. Pieniężnej ul. Dolno Kościelna.

### Reklamacja gazety.

Skoro komu z naszych Szan. Abonentów listowy nie dostarczy gazet, niech zaraz wypełni następujący formularz i odda go tej poczcie, na której zapisał gazetę.

### Zeitungsreklamation.

Nr. .... der von mir bestellten Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko) .....

(Miejscowość) .....

(Ulica i numer) .....